

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Nowiny Raciborskie z bezpłatnym dodatkiem agentów 1,20 mk., z dostarczaniem w dom przez listowego 1,44 mk. — Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 15 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. W razie konkursu lubiądowego ściągania należyość wezwek i rabat ustale — Telefon nr. 233.

## Pomoc dla Królestwa Polskiego.

Od komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskim odbieramy pismo następujące:

Informacyjna i organizacyjna podróż komitetu po Królestwie, odbyta w drugiej połowie marca, a podana społeczeństwu do wiadomości w numerze świątecznym wszystkich gazet, wydała rezultat bardzo dobry.

Dwadzieścia przeszło komitetów przeważnie po miastach rozpoczęło zaraz prawidłową pracę wspierając się nawzajem. Komitety powiatowe bowiem starają się przyczynić w pomoc miastom przez zakupu żywności i dostarczenie teje w odpowiednie miejsca.

Niektóre komitety, jak w Kaliskiem, Włocławkiem, Kutnowskim i Łęczyckiem zajęły się także zbieraniem składek wśród swoich współbyvateli. Składki te dosyć poważne już wykazują kwoty. Swiadczy to o wielkiej żywności braci naszych w Królestwie, którzy sami uciekli tak wiele z powodu wojny, jeszcze zdobywają się na ofiary.

Praca w komitetach jest bardzo usiłna, w niektórych miejscowościach członkowie zbierają się w stali oznaczonych dniach i z tych posiedzeń nadsejają do Poznania odpisy protokołów, z których komitet nasz informuje się o stanie nedyż bez przerwy.

Ale na tem się nie kończy troska. Codziennie nadchodzą do nas po kilka listów z pojedynczych wsi, miasteczek, nawet z miejscowości, do których z niezależnych od nas przyczyn nierzaz dotrwać trudno. Wiadomości te po części spowodowały komitet, że w ubiegłym tygodniu podjął drugą podróż. Jeden z członków komitetu udał się w Kutnowskie, Włocławskie i Łęczyckie, drugi do Częstochowy.

Sprawozdanie z Częstochowy jest wprost przerażające. W pierwszych pięciu miesiącach wojny wydano tam w czterech taniach kuchniach 283 661 bezpłatnych obiadów, w ubiegłych trzech miesiącach osiągnięto już cyfre 577 417 obiadów, czyli blisko 6500 obiadów dziennie.

Dochody z dobrowolnych podatków, nałożonych na osoby mniejsze i na istniejące interesy kupieckie, z opłat od przywiezionych do miasta węgiel i towarów

nieżywnościowych, wreszcie z drobnych oħar, są bardzo niewielkie, wynoszą miesięcznie 15–20 000 marek. A że roczód dochodzi dziś do blisko 45 000 marek, przeto co miesiąc na żywność dla głodnej ludności w Częstochowie braknie co najmniej 20 000 marek, aczkolwiek i OO. Paulini na Jasnej Górze wydają także 300 bezpłatnych obiadów codziennie.

W Częstochowie istnieje t. zw. »Doraźna Pomoc«, posiadająca w 4 dzielnicy miasta umieszczone kuchnie i własna piekarnie. Mnóstwo ludzi zupełnie bezinteresownie oddaje swą pracę na usługi biednych. Dość powiedzieć, że dziewczyny strujące ziemianki przez dzień cały, pobierają po 3 ruble, kierując kuchnią gospodyni tylko 10 rubli miesięcznie. Część tym ludziom, którzy sami nie mają drugim tyle oddają usług!

Na czele Doraźnej Pomocy stoi proboszcz parafii św. Zygmunta, ks. kanonik Culman, znany kierownik Towarzystw robotniczych w Częstochowie. Kuchnie pod jego kierownictwem funkcjonują znakomicie. Wykonek jednak, aby im nie zabrakło żywności, jej żywieniści brak dokładny daje się odczuć i w innych miejscowościach, jak zwłaszcza w Sosnowicach. Będzinnie, Zduńskiej Woli i Pabianicach. W tej ostatniej miejscowości żywiość żywia się już od dawna kartoflami wyłącznie, a chleba nie jada wcale.

W powiatach kutnowskim i włocławskim, gdzie najłatwiej jeszcze o żywność, komitety miejscowe starają się o zakupno teje w większej ilości, celem dostarczania jej zniszczonym miejscowościom, zwłaszcza w okolicach Łodzi i Łowicza. Utrzymują w tym celu stale kontakty z komitetami założonymi w tych właśnie miejscowościach, najrożej głodem dotkniętych. Chodzi tam zaś nierzaz nie tylko o żywność, ale i o ziarno do siana. Dla tego też w Łęczyckiem daliśmy już 7000 marek wyłącznie na dopomoczenie małej własności przy zasiedlach i upoważniliśmy komitety we Włocławku i Kutnie, aby się starały dostarczać gdzie potrzeba zasiewu malorolnym gospodarzom.

Zebrał nasz komitet do tego czasu:

Ze składek	500,298 mk.
Od Rady Narodowej	200,000 mk.
Od Komitetu Sienkiewicza	81,262 mk.
Razem	781,560 mk.

ry szkaradnej, nudnej, że będę żyła z takimi pospolitymi ludźmi?... O, bo nasze tutaj znajomości pozostają wiele do życzenia... To nie twoja wina, w em o tem! ale... widzisz, duszko, kto tak, jak ja, pedzi życie w dobranem towarzystwie, ten nie może czuć się zadolony w podobnych warunkach i ten umie odenić kilka godzin spędzonych pomiędzy ludźmi prawdziwie eleganckimi.

Przecież to nie jest konieczność, moja mateczko, żeby żyć ze wszystkimi — odrzuciła się Julia, odkładając plóto z rezygnacją — mateczka ma zupełnie swobodę.

Tak jest... to prawda, moje dziecko, ale widzisz, nie chciałabym szkodzić tobisz, wolej odłożyć na bok dumę.

Ależ zapewniam cię, mateczko...

Szczęście twoje przedewszystkiem, moje drogie dziecko... ja się już nie liczę, dla zapewnienia szczęścia tobisz zgodziłabym się kopać ziemię...

Biedna kochana mateczka... usmiechnęła się młoda dziewczyna, jak gdyby usmiechała się do dziecka, któremu pozwala się prawie niedorzeczności.

Gdyby już tak sądomem było, — podjęła znowu pani Raynal, — że miałabym nie zadługo odejść od ciebie i pozostawić cie w tej obcej stronie, to szczęściem byłoby dla mnie wiedzieć, że otoczonobycie cie tą sympatią i że w otoczeniu tem znalazłyby drugą matkę.

O kimże mateczka myśli?

O pani hrabinie Candore... jestem pewna, że zastąpiłaby mnie przy tobisz...

Tym razem Julia nie mogła powstrzymać głośnego wybuchu śmiechu, i całując czule le droga głowę, która mimo siwiejących włosów, pozostała lekka i pusta, rzekła wesoło:

Nikt nie zastąpi mojej kochanej mateczki, a

Dotychczas wydaliśmy ogólni za zapomogi 238 tys. marek, a jest to zaledwie mała cząstka zapotrzebowania. Czeka nas nadto znaczny bardzo wydatek i wspólnocia w akcji komitetu Rockefelera. Komitet ten, załatwiając formalności z władzami, rozpoczął działalność, starając się o zakupy zboża w neutralnych krajach, spotykając tam jednakowo z poważnymi trudnościami. O ile zabiegi tego zostaną uwierczone po mylnym skutkiem, weźmie nasz komitet w tej akcji wymagającej z natury rzeczy kwoty milionowych, udział sumą 400,000 mk.

Włącznie wyżej wymienionych 238 000 mk. były zatem już rozdysponowanych 638 000 marek.

Do tego dochodzą jeszcze wydatki na zakupienie znacznej ilości śledzi i solonego mięsa. Śledzi przekazaliśmy do komitetów kuchni ludowych w Łodzi 12 wagonów, i po 3 wagony dla Częstochowy i Sosnowic. Nabyte 50,000 kg mięsa, na które uzyskaliśmy od urzędu spraw wewnętrznych pozwolenie na wywoź do Królestwa, starając się będzie oddawać najbardziej głodem dotkniętym miejscowościom. Ponieważ okazała się niemożliwość wywożenia dalszych artykułów żywnościowych z Niemiec do Królestwa z powodu istniejącego zakazu wywozu, przyczynił się komitet nasz do założenia Towarzystwa z ograniczoną portką pod firmą Import, które to Towarzystwo w neutralnych państewach zakupować będzie artykuły, jak mięso, smalec, słonina, margarynę, ryż, kasze it. d. i z centralizując ten sposób handel towarów w Królestwie, obniżając znacznie ceny na rynku, gdzie obecnie poszczególne jednostki wyzywają sytuację. Zysk z tego przedsiębiorstwa przeznaczony jest wyłącznie na biednych w Królestwie.

Wobec takich warunków zwracamy się do całego społeczeństwa z gorącym apellem, by nie ustawało w fliraniu. Wielu przy pierwszej sładce zaznaczało, że dla raty pierwszej, oczekujemy zatem rat następnych. Poza temi należałyby się natychmiast, w jaki sposób składować, aby pociągnąć do tego wszystkich. Nielatwo to coprawda wołać w ludzi przekonanie, że flarność powinna być tym razem ekska, aniżeli praw innych okazach. Ogrom powiem nieskorzystać wymaga nadzwyczajnych środków zaradczych. Więlu z nas,

hrabina Candore mnie już kto inny... ty jej nie znasz mateczko. Jest to kobieta wyższa, to prawda, lecz jak przeszwiadczała o własnej wyższości, że zwykłym śmiertelnicy nie siedzą dla niej wcale.

A jednak odzywała się o tobisz w takich gorących słowach.

Być może, i to mi bardzo pochlebia, ale wzrokiem byłymy jej gości, to różnica, dziś jestem tylko nauczycielka jej córki i niewątpliwie dałaby mi to uczucie, gdybym pokusila się na chwilę zapomnieć o tem.

Również nie stanowi miażdżek, moje dziecko,

— rzekła pani Raynal poważnie, — jest to zdanie wszystkich ludzi z sercem. Mały jest tu dowodem delikatne i pełne szacunku zachowanie się względem nas pani Neris, albo hold widoczny, składany tobisz przez młodego hrabięgo. Nie patrzył on wcale na ciebie, jak na zwykłą nauczycielkę, pobierającą pień franków za godzine. Panna Candore nie mogłaby wymagać dla siebie innego obejścia.

Naprawdę?

Mam dobre oczy, wierząc mi, pan Rau był...

W tej chwili zapukano do okienka i ten, o którym była mowa, ukazał się w podniesionej szybie.

Pani Raynal z wrogozym społe brakiem taktując, już chciała powitać przybyłego jakby gościa, w salomie, na szczęście jednak przypomniała sobie, że jest w szalotku, i że ma włosy zawiązane w papilotach, i czemu przedże znikała za drzwiami swego mieszkania.

Julia, odsuwając okienko, zajęła zwykłe swoje miejsce i na widok młodego hrabięgo nie podniosła się, nie wyciągnęła ręki, a tylko skinięciem głowy odpowiedziała na jego ceremonialny ukon. Ciekała.

On zaował się być zakłopotanym, pomimo swych dyplomatyczno-towarzyskich zdolności nie wiedział, od czego zacząć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Szlachecka zemsta.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

VII.

Julia poruszyła się niecierpliwie. — I znów się pomyliłam!

Ale nie przezemnie, prawda? — zapytała naiwnie pani Raynal, której bezustanna paplanina przypominała swięgot ptaków. Od chwili jak otworzyła oczy nie przestawała wracać do najmniejszych szczegółów wczorajszego wieczoru, a korzystając, że w rannej porze Julia była sama w biurze, otworzyła drzwi pokój, który łączyl się z biurem i stojąc na progu wciąż szebie głośno coś nowego przypominała.

Nie, mateczko, — odpowiedziała młoda dziewczyna ze zwykłą słodyczą, — mateczka temu nie winna... zmęczona jestem trochę, niewyspana i dla tego tak mi dziś robota nie idzie...

Cierpliwie zabrała się znów do rachowania. Matka stała przez chwilę w milczeniu, niemogła jednak długo oprzeć się ochocie do mówienia, i zrazu poczęła się odzywać półgosem, jakby do siebie, poczem coraz wyraźniej, głośniej, aż w końcu zwróciła się do cokoli, zapominając, że znowu naraża ją na ciągle mylenie się w rachunkach.

Biedactwo! jeden proszony obiad, i to w tak niewielkim towarzystwie i już jest zmęczona! Mój Boże, ja w jej wieku myślałam, zanim zamaż wyszłam, a po tem... Nie myśl tylko Juleczko, że nie mogłam wyzyć bez zabawy, ale widzisz, stanowisko twoego ojca, jego szybkie odznaczenia, awanse, wszystko to wymagało pewnego dekoru i pewnej ostentacji. Czy ja pomyslałam kiedy, że będę musiała przenieść się do takiej dziu-

zwiedzając zniszczone okolice, patrzyło z bliska na spustoszenia, byli obecni i widzieli odzywanie się po tych kuchniach tego wynędznego ludu. Czy możemy być obojętni na taką niedołę i mając wszystkiego pod dostatkiem, zezwolić, aby marnowała ta ludność, będąca częścią i siłą naszego narodu? Jedynie przez pomoc doraźną a ofią przyczynimy się do tego, że nie umniejszy się naród nasz co do liczby, ale utrzyma i powiększy się nawet, a przedwczystkiem zjednoczy się miłością bratnią, która nie tylko w pieszczęciu, ale i potem, gdy znośniejsze nastąpią warunki życia, da nam rękojmię solidarności naszej.

Tą myślą ożywieni, do dalszych ofiar się zabierajmy!

Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem.

Ludwik Mycielski, zastępca przewodniczącego.

Kazimierz Brownsford, sekretarz.

Dr. Kazimierz Hacina, skarbnik.

Ks. Patron Adamski, Ks. poseł Brandys, Dr. Bolesław Brodnicki, Zygmunt Chłapowski, Ludwik Cichowicz, Książę Olgierd Czartoryski, Ks. prałat dr. Dabor, Jan Dominiński, Książę Drucki-Lubecki, Ks. Patron Kupczyński, Wociech Lipski, Oskar Marchlewski, Dr. Felicjan Niegolewski, Dr. Leon Janta-Polczyński, Karol Rose, Michał Szczaniecki, Dr. Zygmunt Seyda, Stanisław Sikorski, Bernard Sypniewski, Dr. Jan hr. Szoldzki, Dr. Tadeusz Szuldrzyński.

Jan br. Złotowski.

Równocześnie donosi

»Opieka na bezdomnych«, której działalność odbywa się w ścisłym porozumieniu z komitetem niesienia pomocy w Królestwie Polskim i z Radą narodową, że rozdała dotychczas odzież, bielizny, obuwia, książek do nabożeństwa i do czytania, szkaperzy, rożaniców itd. 21,294 kilogramów. Z tych odebrały:

1) różne miejscowości w Królestwie Polskim jak Kalisz, Łódź, Częstochowa, Sosnowiec, Łowicz 8540 kilog.

2) Galicy za pośrednictwem najprzew. ks. biskupa Sapiehy i namiestnika p. Korytowskiego, oraz wychodzący w Choceni, 3212 kg;

3) internowani i jenicy 9542 kg.

Pani Rose w Berlinie wyekwipowała odzież na jej ręce przesianą oraz zaknioną przez nią z ubieranych pieniędzy przeszło 5000 osób.

»Opieka nad bezdomnymi« uzupełnia swoje sasoby dzięki ogromnej ofiarowni społeczeństwa przesyłkami odzieży itd. od poszczególnych osób, kupców, towarzystw i parafii, albo też zakupuje ją w miarę potrzeby za pieniądze na cel ten ofiarowane na ręce p. dr. Niegolewskiej lub też przekazywane »Opiece« przez Radę narodową z sumy zebranej na »bezdomnych«.

Szycie bielizny zorganizowały Towarzystwo »Warta« w Poznaniu, Tow. Ziemiańcow po wschodach oraz po miasteczkach Rada wyższa św. Wincentego. — Towarzystwa te oddają gotową bieliznę »Opiece« celem uzupełnienia dalszej jej wysiłki.

Odzież dla wspieranych przez komitet rodzin przyjmuje pani drowa Niegolewska, adres: Poznań, św. Marcina 68.

Na dniu 6 maja b. r. utworzone zostało aktkiem notarialnym pod firmą »Import S. z o. p. w Poznaniu« Towarzystwo, mające na celu sprawdzanie przedwczystkiem z krajów neutralnych towarów wszelkiego rodzaju i dostarczanie ich mieszkańcom okolic Królestwa Polskiego, zajętych przez armię niemiecką i austro-węgierską.

Zalożycielami są: pp. Władysław Jerzykiewicz, Ludwik Mycielski, Stanisław Leitgeber, Oskar Marchlewski, Karol Rose, Bernard Sypniewski, dr. Kazimierz Hacina, Kazimierz Brownsford, Bank Włościański, Fabryka papierosów »Patria« Gąsowicz & Wlekliński Tow. Akc., ks. Drucki-Lubecki, Zygmunt Chłapowski, Michał Szczaniecki, Jan Dominiński, ks. Olgierd Czartoryski, Jan Szoldzki.

Rada nadzorcza składa się z 7 członków, wymienionych na wstępie. Prezesem obrano p. Władysława Jerzykiewicza.

Zarsąd tworzą pp. Janusz Leitgeber i dr. Roman Ziołecki.

Towarzystwo to przyczyni się niewątpliwie do uregulowania niesztandowych stosunków handlowych, panujących w Królestwie na rynku artykulów spożywczych i do obniżenia cen, sięgających do wprost niebywalej wysokości.

Lokale Towarzystwa znajdują się na razie w Poznaniu przy placu Wilhelmowskim nr. 9.

## Co tam słychać w Świecie.

### Stanowisko Włoch.

Do obecnej chwili rząd włoski nie powziął jeszcze stanowczej decyzji co do dalszej swej postawy wobec wojny. Nie znikała też dotąd wszelka nadzieję, że Włochy wytrwają w neutralności, za którą przemawiają niektóre wpływowe koła na półwyspie Apenińskim. Nie mniej przeto położenie jest w najwyższym stopniu naprężone i o ile sądzić można z wiadomości, nadchodzących w ostatniej chwili do pism berlińskich z Rzymu i Mediolanu, przygotować się należy na wszelkie możliwości. I tak donoszą pod d. 8 b. m. z Mediolanu do »Deutsche Tageszeitung«, co następuje:

»Mobilizacja włoska jest w pełnym biegu, chociaż dotąd nie zarządzono jej urzędowo. Dworce zajęte są przez wojsko. Wszędzie widać rezerwiści. W koszarach odbywa się ekwipowanie żołnierzy, którzy już noszą obuwie o naturalnym kolorze skóry.«

Dalej donoszą, że opuściły Rzym wszyscy przedstawiciele pism niemieckich i przybyli do Lugano. Jednocześnie opuściła Rzym i inne miasta włoskie znaczna liczba rodzin niemieckich, obawiając się przesładowania w razie wybuchu wojny.

Wreszcie zasługuje na uwagę wstrzymanie ruchu kolejowego na kolejach żelaznych, wiodących z zagranicy do Wenecji i Wenecji.

Wszystko to nie oznacza jeszcze zapowiedzi bieżącej wojny, nie wyłącza możliwości zażegnania burzy w ostatniej chwili. Zaprzeczyć się jednak nie da, że są to oznaki dość niepokojące.

Dawniejszy przeszes włoskich ministrów Giolitti, gorący zwolennik neutralności Włoch, przybył do Rzymu. Ponieważ posiadał zawsze wiele wpływów w kraju, przede wszystkim spodziewał się po nim niektórych kota, będące za utrzymaniem pokoju, iż w ostatniej chwili zdąży zażegnać burzę. Co prawda, wzburzone tłumy zgłoszili Giolittiemu nie zbyt mile przyjęcie, przyjmując go na dworcu okrzykami: »Precz z Niemcami! (Nieder mit Deutschland).«

### Posłuchanie Giolitti'ego u króla.

Rzym, 10. maja. (W. T. B.) »Giornale d'Italia« donosi: Król przyjął dzisiaj rano o 9 godz. 10 min. Giolitti'ego. Posłuchanie trwało 50 minut. Potwierdziła się, że prezes ministrów Salandra i Giolitti odbędą po południu naradę.

Berlin, 10. maja. (W. T. B.) Wedle doniesień gazet udało się Giolitti po południu do Salandy, z którym miał długą naradę. »Tribuna« donosi, iż jutro przed południem odbędzie się rada ministrów. Jak ta sama gazeta pisze, trwało posłuchanie Giolitti'ego u króla mniej więcej godzinę. Po Giolitti'emu przyjmował król przesesa ministrów.

### Powołanie włoskich rezerwistów pod broń.

Frankfurt a. M., 10 maja. (T. U.) Jak »Frankfurter Zeitung« donosi z Glarus, zostały włoscy robotnicy, pracujący we wschodniej Szwajcarii, telegraficznie powołani pod broń. Na kolei Gotthard wstawiono podwójne pośpieszne i nadzwyczajne pociągi z powodu natoku powracających do kraju Niemców.

### Aresztowanie Niemców we Włoszech.

Ciassio, 10 maja. Berliński »Lokalant« donosi, iż w Mantui aresztowano 5 niemieckich i austro-węgierskich mnichów pod zarzutem szpiegostwa i odrzucenia ich do więzienia.

### Rosja wysyła zboże do Francji.

Według doniesień z Piotrogrodu udzielił rząd rosyjski swoje zezwolenie na transport zboża do Francji. Do końca kwietnia st. st. będzie wysłane 60 milionów pudów, wartości 100 milionów rubli.

## Wojna.

### Wiadomości urzędowe z pola walki.

Główne kwatra, 9. maja (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. W dalszym ciągu naszych ataków na Ypern wyparliśmy przeciwnika z jego silnie obwarowanej pozycji pomiędzy Portus-Wielte i Cheluvet-Ypera, zajęliśmy miejscowości Prezenberg i Verlorenhoek, i w ten sposób opanowaliśmy ważne wzgórze, dominujące po nad okolicą na wschódzie Ypern. Dotychczas zabrano 800 Anglików, w tym 16 oficerów, do niewoli. — Francuzi ataki na zachód Lievin, na północ-zachód Loretto nie powiodły się z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Pod La Bassée i Ventry (na wschód Arras) został nieprzyjacielski statek napowietrzny zmuszony do wylądowania. Francuzi atak częstochowy na zachód Perthes, wykonany przy użyciu migie wywołujących bomb, został ręcznymi granatami odparty. W Argonach pomiędzy Mozą a Mozelą, jako też w Wogiezach upływał dzień bez ważniejszych walk.

Z wschodniego pola walki. W Libawie obłożyłyśmy aresztem wielki zapas materiałów wojennych. Przed wielkimi siłami rozmaitego gatunku broni, jakie przeciwnik zgromadził pod Mitawa, cofnęły się powoli nasze oddziały, wysunięte ku miastu. Na północ-wschód Kowna zburzyliśmy po znieszczeniu rosyjskiego batalionu doszczętnie kolei Wilna-Szawl. — Nad Niemnem pod Sedukami pochwyciliśmy rozbite resztki czerwonych rosyjskich batalionów, które prawdopodobnie należą do wojsk pobitych 6 i 7 maja pod Rosieniem. — Ponowne rosyjskie ataki przeciwko naszym pozycjom nad Pilicą zostały z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela odparte.

Z południowo-wschodniego pola walki. W pościgu za pobitym nieprzyjacielem przekroczyły wojska ge-

nerała v. Mackensa po odbitych walkach Wisłok pomiędzy Brzkiem (na wschód Rymanowa) a Fryszkiem. Przed naporem wojsk sprzymierzonego, walczących na wschód i południę Tarnowa, cofa się nieprzyjaciel na Mielec i przez Wisłę. Na chwilę zatrzymał się rosyjski front karpacki wyparty innymi wojskami niemieckimi nieprzyjaciela z jego pozycji nad rzeką Miejską-Bialą-Gorą-Sanok. Zdobycz w armatach i jednach wzrosła się dalej.

Naczelnego dowództwo armii.

Główne kwatra, 6. maja. (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Nad wybrzeżem zrepiliśmy na wydmach postępy w kierunku na Newport zdobyliśmy kilka nieprzyjacielskich rowów karabinów maszynowych. Kontakty nieprzyjaciela podczas ostatniej nocy dotarły aż do Lombardzyde, zostały atak i potem całkowicie odparte. Także we Flandrii zdobyliśmy znów teren przed nami. Pod Verlorenhoek zdobyliśmy 162 Anglików do niewoli.

Na południowozachód Lille rozpoczęły się szczerwane wielki francusko-angielski atak, mający być odpowiedzą na nasze wyniki w Galicyi. Zwrócił się przeciwko naszym pozycjom na wschód Flenuaix — na wschód Richelbourg — na wschód Vermelle — w Abbeville, Carenty, Neuville i St. Laurent pod Arras. Nieprzyjaciel — Francuzi, jako też biali i poszkarajowi Anglicy — sprawdzili co najmniej 4 nowe korpusy umili w bocie, obok sił stojących na tej linii od dłuższego czasu. Mimo to zostały kolejno atakowane prawie wszędzie z wielkimi stratami dla przeciwnika odparte. Wydarzyło się to zwłaszcza przy angielskich próbach ataku. Około 500 czołpa zostało do niewoli. Tylko w okolicy pomiędzy Carenty a Neuville udało się przeciwnikowi usiadnąć się w naszej przedniej linii. Kontakty w toku.

Na południowozachód Steinabück w dolinie Pecht odparliśmy w ataku nieprzyjaciela, który wśród gestów mógł złożyć się tu przed naszą pozycję, i zdobyliśmy jego rowy.

Jeden z naszych statków napowietrznych rzucił rano kilka bomb na obwarowaną miejscowością Southend przy ujściu Tamizy.

Z wschodniego pola walki. Położenie jest bez zmiany.

Z wschodnio-południowego pola walki. Mimo wszystkich prób nieprzyjaciela powtarzamy naszego pościgu przez światło kolej i w marszach sprowadzonych siły, wyparły go wojska sprzymierzone z armią generała pułkownika v. Mackensa także wczoraj z jednej pozycji do drogi i odebrały mu przeszło 12000 jenów i wiele materiału. Liczba zabranych przez tę armię od 2 maja jednów wzrosła przez to na przeszło 80000. Nasze przednie straty zblizają się ku edycinkowi Stalica i dotarły do Brzacki, jako też do dolnego Wisłoka. Pościg trwa dalej.

Naczelnego dowództwo armii.

### Zniszczenie antytorpedowca angielskiego.

Berlin, 8 maja. (W. T. B.) W dniu 7 maja przed Zeebrugge został załowany ogniem naszych baterii nadbrzeżnych antytorpedowiec angielski »Maori«. Antytorpedowiec »Crusader«, który usiłował przyjść mu z pomocą, został zmuszony do cofnięcia się i pozostały na miejscu spuszczone lodzi ratunkowych. Cała załoga »Maori«, jako też załoga lodzi »Crusader«, ocalily nasze statki i przyniosły do Zeebrugge, razem 7 oficerów i 88 szeregowców.

Pożar na statku naszych wojsk na Libawie dopomagały nasze bałtyckie siły zbiciu ostrzelaniem od strony morza do wsięcia miasta.

Zastępca szefa sztabu admiralicyjny podp. Behnke.

### Wiadomości z austriackiego sztabu generalnego.

Wiedeń, 9. maja. (W. T. B.) Urzędowo donoszą: W pościgu za przeciwnikiem, wypartym z jego stanowisk, przekroczyły nasze wojska grzbiet graniczący z Karpat. Węgry są wojne od nieprzyjaciela. W Galicyi toczy się walka dalej. Na froncie przeszło 200 kilometrów od Wisły do przesmyku Ussok, cofa się przeciwnik. Armie sprzymierzone przekroczyły mniejszą linię przesmyku Ussok-Komancza-Krosno-Dębie-Szczecin. — W edycinku Karpat na wschód przesmyku Ussok i na froncie w południowej Galicyi rozpoczęły się obecnie równie gwałtowne walki. Nasze wojska zdobyły kilka rosyjskich pozycji. Silne nieprzyjacielskie wojska atakują nas na wzgórzach na południowoschodnią Otyz. Tam toczy się walka. Silnie obwarowane przyczółki mostu pod Zeleszczytami, który przeciwko próbował w kilkudziesiątowej repaszczywej walce utrzymać, został wczoraj przez nasze wojska wcięty w mur. Rosjan skidano przez Dunajec, 6500 czołpów wsięgły do niewoli.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hüfer, feldmarszałek-lejtnant.

Wiedeń, 10. maja (W. T. B.) Urzędowo donoszą: Trzecia armia rosyjska, wyparta z wielkimi stratami z zachodniej Galicyi i Karpat, pod pociskiem z po-

brał  
... zostało stoczoną w okolicy Sanoka i Lisko. Przez te masie idą armie sprzymierzone z powodzeniem naprzód, wywalczyły sobie na zachodzie przejście przez Wisłok a z południa dotarły do linii Dwernik-Bukowsko.



Do paczek polowych bardzo po-  
datne są

dobra trwała serwelatka,  
salami i krakowska.

Jan Wiltsch,  
parowa fabryka kiełbas.  
Racibórz, Nowa ul. 1a.



Dla naszych dzielnych wojsk w polu  
dostarczam na pokrzepienie

za 60 fen.

gotowe do wysyłki jako «Feldpostbrief»  
dobre, mocne

wino wermut

Max Böhm, Racibórz,  
fabryka likierów, Odrzańska ul.



W Koźlu!

Bank Ludowy

ul. Koszarowa (Kasernenstr.) 9  
przyjmuje wkładki, oszczędności, zacząwszy od  
jednej marki po  
4% za kwartecznem wypowiedzeniem,  
3½% » miesięcznym  
4% » tygodniowem  
Udziela pożyczek na weksle w jak najdogod-  
niejszych warunkach.  
Bank otwarty w dni powszednie od godz.  
8–12 przed poł. i od 2–4 godz. po poł., w niedziele od godz. 8–9½, przed poł.

E. Kubny, Racibórz II,  
Głubczycka ul. 37.

Telefon 211.

poleca

na sezon wiosenny

pługi, siewniki, brony, walce,  
jako i do nich należące części;

pompy do gnojówki,  
młynek do tłoczenia sztucznych nawozów,  
sieczkarnie, maszyny do sie-  
żenia traw i zboża.

Maszynki do sadzenia i do plecia ćwikką,  
które są patentowane.

Młynek do mielenia mąki i śrótu,  
ręcznie i z geplem.

Wozy

do transportu maszyn do sieczenia traw  
D. R. G. M. nie dopuszczały zużycia na bruku  
i na piaskowych drogach, przeto podwójna  
trwałość.

Centryfugi i maszyny do wyrobu masła.

Reparacje wszelkich maszyn rolniczych,  
jako też lekomobil, wykonuje się akuratnie  
i punktualnie w jak najkrótszym czasie we wła-  
snym warsztacie.

Redaktor odpowiedzialny Józef Palęcki w Raciborzu. — Nakładem ciesieniami »Nowin Raciborskich» w Raciborzu.

# J. Stanulla nast.,

## Racibórz-Rynek

### poleca na sezon wiosenny

swój wielki  
skład  
atląsów, jedwabi, aksamitów, muślinów, batystów w  
jak największym wyborze po jak najniższych cenach.

Dalej chusty do okrycia, chusty na głowę, wiel-  
kie chusty (spiegel), szale, całe wyprawy ślubne. Ma-  
teryje mężkie w rozmaitych gatunkach.



# L. Breitbarth

Racibórz,

poleca swój obfitą skład tylko najlepszych  
towarów kolonialnych po jak najtańszych cenach.

# Kawa

zawsze świeże palona,  
doskonała herbata, świeże wędzone i marynowane ryby.

Swieże ryby rzeczne i morskie.

Na święta i wszelkie uroczystości familiärne  
wszelkie artykuły do pieczenia.

Na wszelkie towary udzielam 5 proc. rabatu

Paczki polowe dla wojsk w jak największym wyborze.



# Słodkie wino jabłkowe

Wino jabłkowe posiada wielką pożywność,  
wino jabłkowe jest dobre,  
wino jabłkowe jest smaczne,  
wino jabłkowe wzmacnia chorego,  
wino jabłkowe jest zdrowe,  
wino jabłkowe jest przez lekarzy polecone,  
wino jabłkowe jest lepsze jak inny napój,  
wino jabłkowe powinno być dawane przy każdej  
robocie,  
wino jabłkowe nie powinno brakować przy żadnej  
uroczystości,  
wino jabłkowe jest o połowę tanisze od wódki,  
tylko w fabryce wina jabłkowego



# S. Stein,

Racibórz,  
przy moście Odrzańskim.

# W obecnych czasach najpe- wniejsze pieniądze w banku!

Przymajemy depozyta w każdej wysokości  
poczynając od 1 mk i placimy od nich:

3%	za tygodniowem wypowiedzeniem,
4%	» kwartecznem
4½%	» półrocznym
4½%	» rocznym
5%	» dwuletnim

# Bank Ziemiński-Landbank,

w Bytomiu G. S. (Beuthen O.S.)  
ulica Dworcowa 37 (Bahnhofstrasse).



# Książki do nabożeństwa

w jak największym wyborze poleca  
Księgarnia „Nowin Raciborskich”.

Zap

Sprz  
djęcię or  
smarego  
sterokich  
chociaż n  
sabieralis  
proszę o  
chętny P  
wit, pros  
bie zachę  
dziennym si  
Zapo

po żołnierz  
smarowych  
postępow  
bardzo d  
nia leże  
(Gaudens  
zapomog  
stałych.  
smarzyć  
kto inne  
wsgiedu  
wariuka  
przy d  
dwudziest  
także wi  
znie de  
die, sk  
trycie B  
Wy  
koliczna  
daniu o  
śleć w  
ać mu  
Wa  
vac na  
vertret

S

Pe  
ktore  
zamkni  
leszyc  
rażnie  
szczęs  
W  
wiek P

z czę  
bardzo  
która  
calego  
J

koch  
ciebie  
Palac  
nie ch  
ią mi  
dola  
twój  
swiat

Moj  
cowa